Ner 194. ROK 1843. SOBOTA 26 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ró y P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Namysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne nwagi
6	27 5, 154	† 9, 6	4, 12	Zaden	Pogoda	
24 2	4, 666	18, 4	5, 29	Północny słaby	Chmurno	
10	4. 828	13, 6	5, 02	Zaden	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

Paryż 11 Sierpnia.

W dniu 9 z rana, xiąże Joinville udał się z zamku Eu do Trepport, dla przyjęcia xięcia Sasko-koburskiego i księżniczki Klementyny, którzy paropływem *Napoleon* przybyli tam z Anglii. Królowa, tudzież xiążęta i księżniczki którzy na przyjęcie dostojnych krewnych udali się także do Treport przyjmowani tam byli z najgłośniejszemi oznakami radości.

Xiąże i xiężna Nemours w podróży swojéj przybyli do Mans. Wielkie wrażenie sprawiła przemowa, którą mer tego miasta miał do xięcia w duchu radykalnym. Xiąże odpowiedział z pełną godności powagą i tłumy mieszkańców głośnemi okrzykami przyjęły jego mowę.

Prefekt marynarki w Brest otrzymał rozkaz, aby fregatę *Belle Poule*, kazał jak najprędzéj naprawić i do dalekiéj podróży przygotować.

Jakkolwiek w Afryce życzą sobie aby xiąże Aumale został kiedyś jenerał gubernatorem tamtejszych prowincyi Francuzkich, jednakże powszechnie także życzą aby jenerał Bugeaud dłużéj tam jeszcze pozostał. Mar. Bugeaud był nie tylko najzręczniejszym jenerałem i dowódcą wojska ze wszystkich których Francya miała tam dotychczas, ale i jako zarządca okazał wielkie zdolności i czynność. Odwołać go teraz nim dopełnił swego zaczętego dzieła, byłoby zepsuć, wszystko co on tam z korzyścią dla Francyi zdziałał. W istocie listy prywatne z Algieru utrzymują, że jenerał Bugeaud nie tak prędko oddali się stamtąd, chociaż i one wspominają o pogłosce, że ma tam być posłany gubernator cywilny, gdy xiąże Aumale obejmie zarząd militarny.

Ciągle tu jeszcze obawiamy się o ostateczny rezultat wypadków hiszpańskich, bo rejent Espartero, chociaż uciekł na okręt angielski, nie abdykował formalnie, i usunięcie go, prawnie biorąc, może być tylko dopełnionem przez kortezy, którego mianowały. Że zaś takowe zbiorą się dopiero za dwa miesiące, przeto aż do téj pory wszystko pozostanie w niepewności, i reprezentant nowego rządu madryckiego, przed ostatniem uregulowaniem tego punktu, nie może być tu urzędownie uznanym. Dotychczasowy sprawujący interesa hiszpańskie, kawaler Hernandes, od kilku tygodni nie ma żadnych wiadomości od rejenta, jednakże uważa się na teraz jeszcze za obowiązanego do pozostania na swojéj posadzie, chociaż komunikacye jego z ministrem spraw zagranicznych są przerwane. Trudno przypuścić żeby nowy rząd chciał pozostawić kawalera Hernandes na jego dotychczasowéj posadzie, a bardziéj jeszcze żeby on chciał przy niéj teraz pozostać.

— Lizbona 30 Lipca. —

Zdrowie Królowéj i nowo narodzonéj xiężniczki nic pozostawia nic do życzenia.

Xiąże Palmela, który od niejakiego czasu był słabowity, dzisiaj paropływem angielskim *Montroze* udaje się z licznym orszakiem do Anglii, skąd zamierza odbyć także podroż do Paryża. Odjazd tego znakomitego polityka dał powód nowinarzom politycznym do rozmajtych domysłów względem celu téj podróży. Jedni przypuszczają koniecznie szczególną ważną misyę, drudzy daléj jeszcze posuwają się i nawet wymieniają jéj przedmiot, którym ma być rozpoczęcie na nowo układów względem taryfy. Rzecz ta już z góry zdawała się nie bardzo prawdopodobną, ale kategoryczne oświadczenie urzędowego *Diario do Governo* kładzie stanowczo koniec wszystkim tym domysłom. Energicznie odpiera on zarzut dzienników opozycyjnych jakoby rząd jedynie w niepewności rezultatu zamięszania w Hiszpanii i skutków jakie z nich wypłynąć mogą dla Portugalii starał się zjednać sobie przyjaźń Anglii przez uczynienie znacznych ustąpień i dodaje w szczególnem odnoszeniu się do podróży księcia Palmela, że tenże dawno już zamierzył tę podróż, którą tylko słabość jego opóźniła, i że teraz przedsięwziął ją jedynie dla celów prywatnych, i że ona nie ma żadnego związku z teraźniejszemi wypadkami w Hiszpanii.

Co do tych ostatnich, mamy tu najsprzeczniejsze wiadomości; już to słychać; że Katalonia i Walencya oświadczyły się znowu za Esparterem, i że inne prowincye w krótce pójdą za tym przykładem, szczególniéj w Estremadurze, chwilowo przynajmniéj rzeczy przybrały dla niego pomyślny obrot; to znowu mówią, że Sevilla wpadła w ręce Espartera, co do tych czas niepotwierdziło się; pewnem jest tylko, że prowincya Kadyxu i jéj stolica, jeszcze w d. 28 trzymała za stroną rejenta, i że tenże stał pod Sevillą. Z Gibraltaru dowiadujemy się, że tamtejsze władze angielskie nie przyznają blokady Kadyxu, i że kapitan Sartorius, dowódca okrętu *Malabar* przesłał oświadczenie w tym względzie eskadrze blokującéj.

Jeśliby Espartero widział się zmuszonym opuścić Hiszpanię, zobaczymy go tu zapewnie na niejaki czas. Stosunki jego z rządem portugalskim w ostatnich czasach ułożyły się dość przyjaźnie, co pozwala spodziewać się, że on znajdzie tu dobre przyjęcie. Wypadki Hiszpańskie nie wywołały jeszcze nic takiego w Portugalii, coby mogło obudzić obawę w naszym rządzie, pokój dotychczas wszędzie szczęśliwie był utrzymany.

— Od granic Bośnii 28 Lipca. —

Ludność turecka w Priedaw i okolicy powstała znowu i z bronią w ręku ciągnie przeciw wezyrowi Bośnii który obecnie znajduje się w Banjulaka. Buntownicy utrzymują, że pasza w poborze podatków przekroczył przepisaną miarę, i żądają zwrotu kwot nie prawnie ściągnionych. Zarazem żądają oddalenia albańczyków z paszostwa, czego wezyr nawet przy najlepszéj chęci nie byłby w stanie uczynić, ponieważ żołd téj milicyi od kilku miesięcy zalega, a nie ma sposobu zaspokojenia ich. Całe to poruszenie z resztą nie ma ważności politycznéj i spokojność w krótce zapewnie zostanie przywróconą.

— Belgrad 1 Sierpnia. —

(O. B.) Wuksicz i Petroniewicz skłonili się nakoniec opuścić Serbię. Na dzień 8 bieżącego miesiąca zwołane zostało do Belgradu zgromadzenie najznakomitszych i najstarszych mieszkańców w liczbie 300, na którem w obec namiestnika Belgradu Hafiza paszy, i konsula Watszenko przedstawionemi będą powody, które nieodbicie potrzebnem czynią oddalenie z kraju tych dwóch mężów. W tymże dniu Wuksicz i Petroniewicz wyjadą z Serbii i udadzą się do Widdyn, miejsca, przeznaczonego przez portę na ich przyszły pobyt.

Rozmaitości.

ZASADY RELIGIJNE CESARZA NAPOLEONA

Potężny ów mąż, który niegdyś żelazną ręką kierował losami Francyi i Europy, a z najświetniejszego tronu zstąpić musiał na odludną skałę wśród Oceanu, okazuje się co do swoich stosunków z kościołem nie zawsze w zgodnem i tém samém świetle. Kiedy kładł tamę rewolucyi było gorącem jego pragnieniem podźwignąć kościół jako podstawę budowy towarzyskiéj i państwa, i to służy mu zawsze ku wielkiéj sławie. Alcż znowu po upływie zaledwie dziesiątka lat, widzimy go w walce z samą głową kościoła i znachodzimy w nim jej srogiego prześladowcę. W czasie wygnania na wyspę Stéj Heleny, spostrzegamy na nowo jego przychylność i uległość dla kościoła, występującą w rozlicznych wydatnych rysach, tak w słowach jako i w pismach. Bezstronny dziejopisarz wystawi jego zasługi dla kościoła, a gwałtów nie przemilczy; ostateczny jednak wyrok, tak co do miary winy jego, jako i co do niewinności, pozostawi miłość chrześcijańska temu, który sam tylko przenika serca ludzkie. W każdym ra-

cie uwagi i przekonania względem Religii i Kościoła, człowieka tak nadzwyczajnie usposobionego, są wielce zajmujące. Jeśliby chciano mniemać iż wiele z tego, co on pod koniec swego żywota wyrzekł w tej mierze, wyrzekł tylko dla tego, aby się okazać przed potomnością w lepszém świetle, to nie ma jeszcze bynajmniej dostatecznych przyczyn, aby ztąd tylko powątpiewać o szczerości jego wynurzeń; przypuściwszy zaś nawet iż tak jest, to będzie zawsze zajmującą i zadziwiającą rzeczą, jakie zasady zdały mu się być najstosowniejszemi ku zarobieniu sobie na sławę w potomności. W tej materyi, nie małej jest wagi pismo niedawno we Francyi ogłoszone, w którem zebrane są zdania, jakie Napoleon na wyspie Stej Heleny względem Religii i Kościoła objawił i wystawione jest jego zachowanie się w tej mierze. Posłużyły do napisania tego dziełka po części: *Mémorial de S. Heléne*, najwięcej jednak wiadomości, których hr. Montholon, należący do najpoufalszych domowników cesarza, udzielił ustnie onegoż wydawcy, panu de Beauterne: Dziełko to nosi tytuł: *Sentiment de Napoléon sur la Divinité; pensées recuillies à Sainte-Heléne par M. le Comte de Montholon et publiées par M. Chevalier de Beauterne, orné d'un dessin de M. Horace Vernet* (rysunek wyobraża Napoleona na łożu śmiertelném, jak przyjmuje Św. Komunią). *Paris, chez l'Auteur, rue de Batailles Ner 18. 2 Edition. 3 francs.* Myślimy iż uczynimy miłą rzecz naszym czytelnikom, umieszczając tu tłomaczenie ciekawszych miejsc tego dziełka.

I.

Zaraz po przybyciu obydwóch duchownych (xiędza Buonavita i xiędza Vigual) zajął się Napoleon wspólnie z Hr. Montholon, urządzeniem nabożeństwa w kaplicy domowej. Cesarz życzy sobie zaraz nazajutrz słuchać Mszy Świętej: nadaremnie chciano się wymówić potrzebnym pośpiechem przygotowań, obstaje przy swojem: Jak to, moi panowie, któż będąc tak długo pozbawiony tej pociechy, skoro mu się nareszcie do niej nadarza sposobność; nie użyje jej natychmiast!.. Kłopotano się wyszukaniem dogodnego miejsca. Poradzę na to, rzekł cesarz, odtąd będziem mieli Mszę co Niedzielę i w każde konkordatem przyznane święto; chcę na S. Helenie urządzić nabożeństwo tak, jak się ono odbywa we Francyi. W te dni urządzi się w jadalnej izbie ołtarz przenośny. Jesteś w wieku, mówił dalej Cesarz, jesteś cierpiący Mości xięże, wybieram przeto na nabożeństwo godzinę, która ci będzie dogodna. Życzyłbym sobie abyś miał Mszą między osmą a dziewiątą godziną. Wieczór wypytywał się Cesarz hrabiego Montholon o przygotowaniu do jutrzejszego porannego nabożeństwa, aż do drobnostek. Mówił o tém z okazaniem wewnętrznego radosnego udziału, który dla hrabiego był przedmiotem podziwienia. Przewidując zaś sprzeczność tego przedsięwzięcia z zasadami tych którzy go otaczali, chciał on już naprzód odeprzeć zarzuty, jakich się spodziewał. Kiedym, mówił, siedział na tronie i był otoczony jenerałami, którzy posiadali wszystkie przymioty prócz pobożności, wyznaję, miałem wtedy wiele względu na zdania ludzkie i czułem pewny wstyd; możebym wtedy nie miał odwagi wyrzec »wierzę». Religią uważałem wówczas za siłę, za sprężynę dla mojej polityki. Ale przecież i wtedy odpowiedziałbym na wyraźne zapytanie: Tak jest, jestem chrześcianem; a gdybym był musiał wyznać mą wiarę jako męczennik, byłbym raczej pakonał całą moc mojej woli, a nie byłbym się zaparł mojej wiary. Teraz gdy tu jestem, czemużbym miał się taić z mém najgłębszém przekonaniem? Tu żyję dla siebie, Chcę xiedza, chcę Mszy! Nie zniewalam nikogo do towarzyszenia mi, ale kto mnie kocha, pójdzie ze mną.»

Całe nabożeństwo składało się z Mszy czytanej. Przy wejściu do kaplicy, robił Cesarz za każdą razą znak Krzyża S. klękał potém w swéj ławce i pozostawał tak przez czas niejaki ze złożonemi rękoma i wszystkiemi oznakami modlitwy. Podczas podniesienia Przenajświętszéj Hostyi, schylał głowę z głębokim wyrazem czci Boskiéj. Do Mszy sługiwał już młody Bertrand; już młody Montholon. Ornaty były bogate i wspaniałe. Kardynał Fesz miał o to staranie. W ostatnich latach swego pobytu na S. Helenie zdawał się Cesarz być coraz skrupulatniejszym w dopełnieniu powinności chrześcijańskich. Zachowywano czasem post w Piątek; a kiedy się to trafiło, działo się zawsze za wyraźnym rozkazem Cesarza. Mawiał on do swego marszałka domu Cipriani, »cóż to, Cipriani, czyliż nie jestesmy katolikami? Czemuż nam każesz żyć jak byśmy nimi nie byli? Przecież jesteś włochem jak i ja. Na rybach nam tu wcale nie zbywa: zrób nam potraw postnych, dzisiaj jest Piątek.»

Jeśli nie zachowywano Piątku, co się przecież często trafiało, wtedy mawiał,, No moi panowie! inną razą musimy lepiej zachować Piątek. Bo i jakąż 'mamy na to wymówkę? Jesteśmy w wojnie? brakujeż nam ryb? Mam dyspensę i władzę udzielania jéj innym; przeto nie grzeszę ja w cale, a wy możecie jéj tylko żądać! Zrezlą jako stary żołnierz!, znam całą ważność wspólnej oznaki zjednoczenia; znam

konieczność i dobrodziejstwa ścisłej karności. Wszystkie występki, wszystkie namiętności mają swoje źródło, więcéj niż sądzimy niekiedy, w niepowściągliwości którą się popełnia w jedzeniu i piciu. Zresztą jakiéż tu wspomnienia łączą się z Piątkiem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Sierpnia.

Buszewski Józef, Rożycka Rozalia ob., z Polski; — Jedliński Alexander porucz. ces. austry., Widmann Hermann, Łętowski Teofil ob., Markiewicz Ludwika ob., Kosmulicz Alexander ob., Marcinkiewicz Ignacy ob., Mulczyńska Felicya ob., Domaszewski ob., Osuchowski ob., z Galicyi; — Wallenberg Ernest, Jankowska Antonina ob., z Pruss,

Wyjechali z Krakowa.

Zajączkowski Józef, Jwanicki Jan, do Polski; — Wodzicki Franciszek hr., Seredyński Hipolit ob., Kruczkowski Kalixt ob., Puzyna Władysław ob., Skarzyńska Teressa ob., do Galicyi; — Rożycka Rozalia ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro. 7293.

WADZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc reskryptu Senatu Rządzącego pod d. 31 Lipca 1843 r. do L. 3,952 D. G. S. wydanego, podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 12 Wrzesnia r. b. w godzinach rannych w biórze Wydziału Spraw Wew. i Policyi, odbędzie się licytacya *in plus* sprzedarzy realności pod L. 145/6 na Kazimierzu przy Krakowie położonéj, Bractwa pięciu ran P. Jezusa własnéj, a obecnie pod administracyą Arcbikonfraternii Miłosierdzia i banku pobożnego zostającéj. Chęć licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp.196 ustanowione, zechcą się w czasie i miejscu wyżéj oznaczoném znajdować, gdzie licytacya rzeczona od summy 1956 zł. 21 gro. jako szacunku powyższych realności rozpoczynać się będzie, o bliższych zaś warunkach nadmienionéj sprzedaży, w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi wiadomość powziąść można.

Kraków dnia 16 Sierpnia 1843 r.

Senator Prezydujący
Kopff.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 103. D.S.G.

SEKRETARZ GENERALNY SENATU.

Wzastósowaniu się do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 18 b. m. i r. N. 4264, Sekretarz Glny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na wakującą posadę Fizyka okręgowego, do któréj pensya w kwocie zł. 2000 rocznie łącząc wto koszta podróży, etatem jest przywiązaną.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą podania swe w téj mierze na stemplu ceny zł. dwa spisane, i opatrzone dowodami kwalifikacyi, do których załączyć należy także dyplom na otrzymany stopień doktora Medycyny i chirurgii, na ręce podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem tego terminu konkurs zamkniętym zostanie. Przyczém Sekretarz Glny Senatu nadmienia, iż ubiegający się o rzeczoną posadę, winni będą przed komisyą do tego delegowaną: złożyć examen, z rozporządzeń administracyjnych i ustaw karnych służby lekarskiéj dotyczących, jak niemniéj z Policyi Sądowéj.

Kraków d. 24 Sierpnia. 1843 r.

Majewski.

Nro. 104. D.G.S.

SEKRETARZ GENERALNY SENATU.

Wzastosowaniu się do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 18 b. m. i r. N. 4291, Sekretarz Glny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na wakującą posadę Adjunkta I przy archiwum Głównem Senatu, do któréj pensya w kwocie złp. 1500 rocznie etatem jest przywiązaną.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą podania swe wtéj mierze na stemplu ceny złp. dwa spisane i opatrzone dowodami kwalifikacyi, na ręce podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem tego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków d. 24 Sierpnia 1843 r.

Majewski: